

Europejscy rolnicy wyrażają sprzeciw wobec umowy handlowej UE z Mercosur.

Sprzeciw rolników.

Rolnicy w Europie sprzeciwiają się umowie handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur w jej obecnym kształcie. Obawiają się, że umowa może prowadzić do napływu taniej żywności z Ameryki Południowej na rynek UE. W krajach Mercosur wielu producentów nie musi przestrzegać surowych norm związanych z zrównoważonym rozwojem, co skutkuje niższymi kosztami produkcji w porównaniu do rolników europejskich.

Europejscy rolnicy wyrażają sprzeciw wobec umowy handlowej UE z Mercosur, gdyż istnieje obawa o napływ taniej żywności z Ameryki Południowej. Krajom Mercosur brakuje rygorystycznych norm produkcji, co obniża koszty w porównaniu do rolnictwa UE. Produkcja w Ameryce Południowej nie spełnia unijnych standardów zrównoważonego rozwoju.

Czego dotyczy umowa z Mercosur?

Umowa ma tworzyć blok gospodarczy z 750 milionami mieszkańców. Dla UE oznacza to korzyści w sektorze przemysłowym i usługowym. Jednak zdaniem ekspertów, sektor rolno-spożywczy może ucierpieć. Komisja Europejska liczy na zyski z otwarcia rynku dla samochodów, chemikaliów i farmaceutyków.

Protesty rolników

W związku z tym europejscy rolnicy protestują. Demonstracje odbędą się w Brukseli oraz w Polsce i Francji. Produkcja roślinna i zwierzęca w krajach Mercosur jest tańsza z powodu braku rygorystycznych norm. Sektor mięsa drobiowego, zwłaszcza w Polsce, może być zagrożony.

Wstępna opinia Ministerstwa Rolnictwa wskazuje na negatywne skutki umowy. Przewiduje się wypieranie polskich produktów rolnych przez tańsze towary z Ameryki Południowej.